

A stone sculpture of a figure, possibly a woman, holding a bird in her hands. The sculpture is dark and textured, set against a background of green foliage. The text is overlaid on the lower part of the image.

*Artyści plastycy
doby klasycyzmu,
romantyzmu i realizmu*

Artyści plastycy doby klasycyzmu, romantyzmu i realizmu

TRASA POD PATRONATEM

Fundacji PKO
Banku Polskiego



Fundacja

Autorką jest Profesor dr hab. Joanna Sosnowska – historyk sztuki, zajmująca się polską sztuką XIX, XX i XXI wieku, krytyką artystyczną i metodologią historii sztuki.

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

1.2. Słowo wstępu

1.3. Załącznik nr 1

Kontekst historyczny

1.4. Załącznik nr 2

*Biogramy, postaci
omawianych w trakcie lekcji*

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

ADRESAT ZAJĘĆ:

uczniowie i uczennice szkoły podstawowej, klasa VII i VII oraz uczniowie i uczennice szkół średnich

CEL OGÓLNY:

przybliżenie (utrwalenie) wiadomości o artystach doby klasycyzmu, romantyzmu i realizmu pochowanych na Cmentarzu Stare Powązki.

METODY I FORMY PRACY:

wykład informacyjny, pogadanka z uczennicami i uczniami, spacer po cmentarzu Stare Powązki.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

podręcznik, ilustracje przedstawiające omawiane postaci i ich dzieła

Gdy mówimy o artystach w kontekście Cmentarza powązkowskiego, to zazwyczaj wspominamy rzeźbiarzy, którzy wykonywali dekoracje nagrobków. Znacznie rzadziej mamy na myśli pochowanych tam malarzy, rzeźbiarzy, grafików czy architektów. Często ich groby niczym szczególnym się nie odznaczają, tylko nieliczni zadbali o przygotowanie własnego miejsca pochówku, niektórym pomniki wystawiły rodziny lub uczniowie.

1.2. Słowo wstępu

Powstanie cmentarza wiąże się postacią króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a więc również z twórcami związanymi z jego dworem, wykonującymi różne zlecenia na rzecz władcy, jego rodziny, ale także społeczeństwa. Takim właśnie działaniem było założenie cmentarza i wybudowanie przynależącej do niego kaplicy oraz katakumb. Ich twórcą był Dominik Merlini (1730–1797) urodzony nad jeziorem Como w Lombardii. Powązki stały się główną nekropolią Warszawy w pierwszym trzydziestolecu XIX wieku.

Z tego okresu zachowało się kilka nagrobków artystów, będących przedstawicielami klasycyzmu. Mimo niesprzyjającej sytuacji politycznej był to w naszej sztuce okres owocny w wybitne dokonania. W Warszawie życie artystyczne koncentrowało się wokół Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, powołanego w 1816 roku przez cara Aleksandra I, mianującego się królem Polski, pomimo że nigdy nie został nim koronowany. Inicjatywy budowlane i artystyczne podejmowały również władze administracyjne Królestwa Polskiego a także grupy społeczne jak Towarzystwo Przyjaciół Nauk i arystokracja.

Zanim przejdziemy do przedstawienia artystów tego okresu ze względu na trasę „ścieżki” musimy zacząć od twórców należących już do następnego pokolenia, którzy byli uczniami swych poprzedników. Należał do nich rzeźbiarz Konstanty Hegel (1799–1876) pochowany w kw. 177-1-24. Jego grób zdobi rzeźbiarski autoportret. Jest to kopia wykonana z oryginału przez ucznia artysty, również wybitnego rzeźbiarza, Bolesława Syrewicza (1835–1899). Na Powązkach znajdują się nagrobki dłuta Hegla, do najciekawszych należy pomnik w kształcie antycznego sarkofagu ozdobionego antykizującą płaskorzeźbą, wystawiony na grobie zmarłej w 1837 roku Wandy Bącewicz (kw.1-1,2-6,7).

W Warszawie można podziwiać jego prace na Teatrze Wielkim a także Syrenkę na Rynku Starego Miasta, w Wilanowie wykonał architektoniczną oprawę mauzoleum Aleksandry i Stanisława Kostki Potockich, figury zmarłych wykuł Jakub Tatarkiewicz. Hegel wykładał w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie i wykształcił wielu znakomitych uczniów, których prace stoją do dziś na Powązkach.

Na zlecenie Potockich pracował również równolatek Hegla, architekt Franciszek Maria Lanci (1799–1875) 177-3-26.

Wspomniany wyżej Jakub Tatarkiewicz (1798–1854) kw. 25-4-29/30 był równolatką Hegla, i podobnie jak on po nauce w Oddziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego pojechał do Rzymu, gdzie kształcił się u Bertela Thorvaldsena znanego w Polsce twórcy pomnika Mikołaja Kopernika i księcia Józefa Poniatowskiego na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Po powrocie ze studiów Tatarkiewicz pracował dla Stanisława Kostka Potockiego właściciela Wilanowa, wykonywał także na inne zlecenia rzeźby architektoniczne zdobiące warszawskie budowle, rzeźby figuralne, portrety i nagrobki na Powązkach. Do najoryginalniejszych należy nagrobek Cecylii Krysińskiej (kw. 8-3-13-14). Grób rzeźbiarza zdobi płaskorzeźba portretowa dłuta jego ucznia, Andrzeja Pruszyńskiego. W miejscu tym pochowany jest również wnuk rzeźbiarza, znamienity profesor filozofii, Władysław Tatarkiewicz.

Trzecim rzeźbiarzem pracującym w tym samym czasie w Warszawie był Ludwik Kauffman (1801-1855) kw. 25-4-23 urodzony w Rzymie i tam kształcący się w kręgu Thorvaldsena oraz u innego wielkiego twórcy, Antonio Canovy. Jego prace można podziwiać na fryzie zdobiącym pałac Paca na ul. Miodowej w Warszawie. Wykonał alegorie Wisły i Bugu stojące na tarasie pałacu w Łazienkach. Jego grób na Powązkach zdobił medalion z płaskorzeźbionym autoportretem, który niestety już nie istnieje.

Zanim przejdziemy do kolejnych przedstawicieli klasycyzmu zatrzymajmy się przy grobie wspomnianego wyżej Andrzeja Pruszyńskiego (1836-1895) kw. 21-1-2,3,4 jak już wiemy ucznia Tatarakiewicza. Następnie kształcił się w Rzymie a po powrocie do Warszawy prowadził tu pracownię rzeźbiarską i wykonał wiele prac zdobących pałace, budynki publiczne i kościoły, jak na przykład figurę Chrystusa dźwigającego krzyż przed kościołem Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu.

Był autorem wielu rzeźb nagrobnych na Powązkach i innych cmentarzach Warszawy. Trzeba pamiętać, że w latach zaborów nie było możliwości upamiętniania wybitnych Polaków monumentami stawianymi w przestrzeni publicznej. Artyści nie mieli zamówień na pomniki, ich prace koncentrowały się na rzeźbie architektonicznej i właśnie nagrobnej, dlatego Powązki nazywane są największą galerią rzeźby polskiej XIX wieku. Nagrobek Pruszyńskiego zdobi popiersie będące rzeźbiarskim autoportretem, dobitnie świadczącym o jego wybitnych umiejętnościach.

Na zakończenie przeglądu słynnych rzeźbiarzy, wróćmy do początków klasycyzmu i jego głównego przedstawiciela w środowisku warszawskim, Pawła Malińskiego (1790-1853) kw. 12-6-17. Z pochodzenia był Czechem, uczył się w Rzymie u Thorvaldsena, a całe artystyczne życie związał z Warszawą, wykonując jak wyżej wymienieni rzeźby zdobące pałace, kościoły i budynki użyteczności publicznej a także bardzo ciekawy Pomnik Budowy Traktu Brzeskiego, stojący do dziś na ul. Grochowskiej oraz płaskorzeźby na Pomniku Unii Lubelskiej w Lublinie.

Oba pomniki zostały wystawione w latach 20. XIX wieku, kiedy jeszcze istniały nadzieje na możliwości swobodnego tworzenia i funkcjonowania w ramach reglamentowanej wolności tzw. Królestwa Kongresowego w 1815 r. Maliński uczył rzeźby w Oddziale Sztuk Pięknych istniejącego w latach 1816-1831 Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Jego uczniami byli między innymi wspomniani wyżej Hegel i Tatarakiewicz.

Profesorem rysunku i malarstwa tej samej uczelni był od 1819 r. nasz najwybitniejszy malarz okresu późnego klasycyzmu i początków romantyzmu, Antoni Brodowski (1784-1932) kw. 13-5-23. Studiował malarstwo w Paryżu, po powrocie do Warszawy brał udział w będących wówczas nowością publicznych wystawach sztuki, był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W swym malarstwie podejmował tematy mitologiczne i biblijne. W Muzeum Narodowym w Warszawie możemy zobaczyć jego obraz Gniew Saula na Dawida oraz znakomite portrety. Jego synowie Józef i Tadeusz również byli malarzami, jednak zdecydowanie słabszymi. Pierwszy z nich pochowany jest w tym samym grobowcu co ojciec.

Uczniem Antoniego Brodowskiego był Rafał Hadziewicz (1803-1886) kw. 19-4-23, malarz obrazów historycznych i religijnych oraz portrecista. Nie był warszawianinem, ale spędził tu blisko 30 lat dorosłego, twórczego życia. W latach 1846-1864 był profesorem w Szkole Sztuk Pięknych powstałej po zamknięciu na skutek represji po powstaniu listopadowym Uniwersytecie. Należał do grona artystów, którzy założyli w 1859 r. Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych. W kościele powązkowskim w ołtarzu głównym znajduje się jego obraz z przedstawieniem Najświętszego Serca Jezusowego oraz w transepcie epitafium artysty z jego autoportretem. Obok obrazów religijnych malował portrety, rzadziej obrazy o tematyce historycznej. Niestety grób artysty jest zaniedbany i nie przedstawia żadnych wartości artystycznych.

W tym samym czasie działał w Warszawie Bonawentura Dąbrowski (1807-1864) kw. 12-3-3, malarz obrazów o tematyce religijnej i rodzajowej, portretów a także fresków. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim, za działalność spiskową został zesłany na rok do Wiatki. Był uczestnikiem powstania listopadowego. W latach 40. XIX w. prowadził w Warszawie prywatną szkołę malarstwa. Jego obrazy można zobaczyć w cerkwi grecko-katolickiej na ulicy Miodowej.

Po powstaniu zlikwidowano w Warszawie Uniwersytet, tym samym przestała istnieć możliwość studiowania sztuk pięknych. Dopiero w 1844 roku udało się otworzyć Szkołę Sztuk Pięknych. W hierarchii ustanowionej przez zaborcę nie miała ona tej samej rangi co wcześniejszy Oddział Sztuk Pięknych na Uniwersytecie, niemniej odegrała znaczącą rolę w naszej sztuce, kształciło się tam wielu znanych artystów.

W Szkole Sztuk Pięknych uczył Jan Feliks Piwarski (1794-1859), malarz, rysownik i litograf, muzealnik i historyk sztuki, autor podręcznika do nauki rysunku. Uważany jest za prekursora polskiego malarstwa pejzażowego. W rysunkach i litografiach ukazywał sceny rodzajowe z różnych dzielnic Warszawy. Jego uczniem był Wojciech Gerson a także Franciszek Kostrzewski i Marcin Olszyński, o których będzie jeszcze mowa. Nagrobek Piwarskiego zdobi popiersie artysty dłuta Andrzeja Pruszyńskiego, o którym była już mowa.

Ostatnim ze znanych twórców początku XIX wieku, którego grób możemy oglądać na Powązkach jest Antoni Blank (1785-1844) kw. 8-6-2 malarz, przedstawiciel klasycyzmu i warszawskiego biedermeieru. Należał do pokolenia pierwszych profesorów Oddziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. Urodził się w Olsztynie, kształcił prywatnie w Warszawie a następnie w Dreźnie. Podejmował tematy historyczne i mitologiczne a także rodzajowe, był dobrym portrecistą.

W kościołach w Reszlu i Olsztynie można zobaczyć jego obrazy religijne. Muzeum Narodowym w Warszawie posiada ciekawy autoportret Blanka z rodziną, charakterystyczny właśnie jako przejaw biedermeieru a więc sztuki uważanej za apologię spokojnego, mieszczańskiego życia.

Uczniem Hadziewicza i Piwarskiego był Franciszek Kostrzewski (1826-1911) kw. 181-4-20/21, malarz, rysownik i karykaturzysta, całe życie związany z Warszawą i upamiętniający ją w licznych pracach reprodukowanych masowo w stołecznej prasie a także książkach. Wraz z kolegami ze Szkoły Sztuk Pięknych tworzył grupę zwaną „warszawską cyganerią malarską”. Przywódcą tej grupy był Marcin Olszyński (1829-1904), którego grób w kw. 24-6-1,2 będzie można zobaczyć w pod koniec tej ścieżki. Olszyński był przede wszystkim fotografem a także rysownikiem i ilustratorem. Pozostawił po sobie liczne fotografie oraz albumy zawierające rysunki, akwarele i małe obrazki olejne dokumentujące wycieczki po kraju organizowane przez uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w celu upamiętniania widoków ojczystej ziemi. Brał w nich udział między innymi Gerson i Kostrzewski, który pozostawił po sobie Pamiętniki będące cennym źródłem informacji o epoce.

Grono tych artystów uważanych jest za prekursorów nowoczesnego malarstwa w Polsce, okres ich dojrzałej twórczości przypadł na lata po powstaniu styczniowym, kiedy możliwości studiowania sztuki, i nie tylko jej, zostały w Warszawie drastycznie ograniczone. Mimo to od mniej więcej 1870 roku nastąpił jej ogromny rozwój. Stało się w dużej mierze za sprawą działalności Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych a także Wojciecha Gersona, który od 1865 roku kierował Klasą Rysunkową, będącą jedyną namiastką szkoły artystycznej. Wielu jej adeptów kontynuowało studia na uczelniach w Paryżu, Petersburgu, Wiedniu i przede wszystkim Monachium, które stało się najczęściej wybieranym przez artystów z Warszawy miejscem odbywania nauki a także działalności artystycznej.

Nie wszyscy z nich znaleźli swój ostateczny odpoczynek na Powązkach, wielu zmarło na obczyźnie.

Ostatnie trzydzieści lat XIX wieku to także okres, kiedy w polskim życiu artystycznym zaczęły pojawiać się kobiety artystki posiadające wykształcenie odebrane na zbliżonym do mężczyzn poziomie. Do prekursorok należała Anny Bilińska-Bohdanowiczowej (1854-1893) kw. 10-1-17. Była pierwszą polską artystką, która zdobyła rzeczywiste uznanie wśród krytyki i publiczności na międzynarodowej scenie sztuki. Po nauce w prywatnej pracowni Wojciecha Gersona wyjechała do Paryża, gdzie przez kilka lat uczyła się w słynnej Académie Julian, pierwszej profesjonalnie zorganizowanej szkole artystycznej dla kobiet.

Za swój autoportret otrzymała na paryskim Salonie srebrny medal. Wystawiała w Paryżu, Londynie, Berlinie i innych europejskich miastach. Wykonywała liczne portrety olejne i pastelowe. Po wyjściu za mąż wróciła do Warszawy z myślą założenia tu szkoły artystycznej dla kobiet, ale niestety wkrótce później zmarła w wyniku przewlekłej choroby serca. W jej pokoleniu było kilka innych artystek, które zdobyły powszechne uznanie jak na przykład zaprzyjaźniona z Bilińską Zofia Stankiewiczówna (1862-1955), malarka i graficzka, jej grób również znajduje się na Powązkach w kw. 101-6-14.

W drugiej połowie XIX w. dużą popularność zdobyło wśród artystów i odbiorców sztuki malarstwo pejzażowe. Ich twórcy w środowisku warszawskim byli uczniami Wojciecha Gersona, pochowanego na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy ulicy Młynarskiej. Z kolei grób jego najwybitniejszego ucznia, Józefa Chełmońskiego znajduje się na cmentarzu w Żelechowie w pobliżu Kukłówki, gdzie artysta mieszkał. Natomiast na Powązkach został pochowany nieco młodszy od Chełmońskiego malarz Stanisław Masłowski (1853-1926) kw. 11-1-7,8, również uczęszczający do Klasy Rysunkowej prowadzonej przez Gersona.

W jego grobie pochowany jest także syn malarza, Maciej Masłowski, historyk sztuki, autor wielu książek o sztuce, m. in. o malarstwie Chełmońskiego, Maksymiliana Gierymskiego i o swoim ojcu. Stanisław Masłowski należał do pokolenia realistów, ale od końca wieku XIX w jego w malarstwie nastąpiło wyraźne rozjaśnienie palety barw i chęć uchwycenia chwilowych wrażeń wzrokowych. Te malarskie problemy już nieco wcześniej zaabsorbowały Józefa Pankiewicza i Władysława Podkowińskiego również uczniów Gersona.

Władysław Podkowiński (1866-1895) kw. 22-3-30, jego nagrobek zaprojektował Leopold Wasilkowski (1865/6-1929), umieszczona jest na nim ptaskorzeźbiona plakieta w formie malarskiej palety z profilowym portretem artysty. Wasilkowski wykonał na Powązkach szereg innych nagrobków a także Bramę św. Honoraty z monumentalną postacią rzymskiego rycerza. Władysław Podkowiński podobno posługiwał się aparatem fotograficznym, ale nie mamy na to żadnych materialnych dowodów. Wiele fotografii pozostawił po sobie starszy o pokolenie Marcin Olszyński (1829-1904) kw. 24-6-1,2, o którym była już mowa.

Wielu polskich artystów zmarło poza ojczyznymi stronami i tam zostało pochowanych, dziś często ich groby już nie istnieją. Tak stało się z miejscami pochówków dwóch wybitnych malarzy, którzy przyczynili się do wkroczenia polskiego malarstwa na drogę nowoczesności, to jest Maksymiliana Gierymskiego (1846-1874) i jego brata Aleksandra (1850-1901). Zastugi jakie ponieśli dla naszej sztuki są tak ważne, że należy o nich wspomnieć, chociażby przy grobie ich siostrzeńca Stanisława Kuczborskiego (1881-1918) kw. 26-1,2-19, również artysty – malarza, rysownika, ilustratora i karykaturzysty, znanego również z współtworzenia krakowskiego kabaretu Zielony Balonik. W tym samym grobie pochowana jest także jego córka Irena Kuczborska (1907-1971), karykaturzystka i ilustratorka książek oraz pism dla dzieci.

Przedstawicielem warszawskiego realizmu, znakomitym portrecistą i autorem obrazów o charakterze rodzajowym oraz licznych karykatur był Stanisław Lentz (1861-1920) kw. 30 wprost-3-25 pochowany w grobie bez oznak świadczących o artystycznej profesji zmarłego.

Dwa lata młodszy od Lentza był malarz Zdzisław Jasiński (1863-1932) kw. E-5-29,30.

Na zakończenie ścieżki poświęconej artystom tworzącym w XIX stuleciu grób, który już dziś nie kryje szczątków znanego artysty, Henryka Siemiradzkiego (1843-1902) 67-6-1/2, kilka lat po jego śmierci zostały przeniesione do krypty zasłużonych na krakowskiej Skatce, ale zanim to nastąpiło, malarz został pochowany w rodzinnym grobowcu. Jedną ze ścian monumentalnego obelisku zdobi medalion z jego wizerunkiem dłuta Stanisława Romana Lewandowskiego (1859-1940).

1.3. Załącznik nr 2

Biogramy, postaci omawianych w trakcie lekcji

DOMINIK MERLINI

(1730 – 1797)

Włoch, architekt królewski.

katakumby rząd 184 miejsce 4

Warto wspomnieć o przedstawicielu oświecenia okresu stanisławowskiego, dzięki któremu możemy dzisiaj zobaczyć katakumby na cmentarzu na Powązkach, czyli o Dominiku Merlinim. Oświecenie to nurt obejmujący różne dziedziny działalności twórczej artystów, w tym działalność architektoniczną. Jednym z architektów działających w okresie oświecenia w Polsce był Dominik Merlini.

To jego dziełem są katakumby na Powązkach, gdzie zostało pochowanych wiele wybitnych postaci z bliskiego otoczenia króla Stanisława Augusta. To stronnicy, wspierający króla w działaniach na rzecz zreformowania ustroju Rzeczypospolitej. Merlini przybył do Warszawy jako młody człowiek i pracował już dla króla Augusta III, następnie dla Stanisława Augusta Poniatowskiego – ostatniego króla Polski. Jego dziełem są na przykład Pałac na Wyspie oraz Biały Domek w Łazienkach.

Merlini był przedstawicielem stylu klasycystycznego – bardzo cenionego przez Poniatowskiego. Pracował nie tylko dla królewskiego dworu, przyjmował także zlecenia od magnatów.

Został pochowany w katakumbach, które sam zaprojektował.

KONSTANTY HEGEL

(1799–1876)

kwatery 177 rząd 1 miejsce 24

Urodził się w pochodzącej z Austrii rodzinie rzeźbiarzy (byli nimi jego dziadek i ojciec).

Studiował rzeźbę w Warszawie, Rzymie i Francji.

W roku 1844 został profesorem rzeźby i rysunku ornamentacyjnego w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie.

Jego grób zdobi rzeźbiarski autoportret. Jest to kopia wykonana z oryginału przez ucznia artysty, również wybitnego rzeźbiarza, Bolesława Syrewicza.

W Warszawie można podziwiać jego prace na Teatrze Wielkim a także Syrenkę na Rynku Starego Miasta, w Wilanowie wykonał architektoniczną oprawę mauzoleum Aleksandry i Stanisława Kostki Potockich, figury zmarłych wykuł Jakub Tatarkiewicz. Hegel wykładał w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie i wykształcił wielu znakomitych uczniów.

FRANCISZEK MARIA LANCI

(1799-1875)

kwatery 177 rząd 3 miejsce 26

Polski architekt włoskiego pochodzenia.

Był Włochem, wykształcił się w Rzymie, do Polski przyjechał wykonać przebudowę rezydencji rodziny Małachowskich w Końskich. Następnie pracował na różne zlecenia w Wielkopolsce i Małopolsce aż wreszcie osiadł w Warszawie, gdzie pozostawił po sobie szereg ciekawych realizacji, jak na przykład tzw. Żółta Karczma na Służewie i kościół św. Katarzyny tamże. Dla Potockich prowadził przebudowę lewego skrzydła pałacu w Wilanowie i budynków gospodarczych rezydencji. Na Krakowskim Przedmieściu 17 wznosił dla tej rodziny, istniejącą do dziś kamienicę, w której po raz pierwszy w Polsce zastosowano na szerszą skalę elementy żeliwne. Jego nagrobek ma już dwudziestowieczną formę i upamiętnia jeszcze dwóch innych architektów spokrewnionych z Lancim, Józefa i Franciszka Dietrichów. Był twórcą m. in. „Złotej kaplicy” w katedrze poznańskiej oraz sarkofagu Kościuszki na Wawelu.

JAKUB TATARKIEWICZ

(1798-1854)

kwatery 25 rząd 4 miejsca 29/30

LUDWIK KAUFFMAN

(1801-1855)

kwatery 25 rząd 4 miejsca 23

Rzeźbiarz.

Syn bawarskiego rzeźbiarza urodzony w Rzymie i tam kształcący się w kręgu Thorvaldsena oraz u innego wielkiego twórcy, Antonio Canovy. Jego prace można podziwiać na fryzie zdobiącym pałac Paca na ul. Miodowej w Warszawie. Wykonał alegorie Wisły i Bugu stojące na tarasie pałacu w Łazienkach. Jego grób na Powązkach zdobił medalion z płaskorzeźbionym autoportretem, który niestety już nie istnieje.

ANDRZEJ PRUSZYŃSKI

(1836-1895)

kwatery 21 rząd 1 miejsca 2,3,4

Rzeźbiarz.

Uczeń Tatarkiewicza. Następnie kształcił się w Rzymie a po powrocie do Warszawy prowadził tu pracownię rzeźbiarską i wykonał wiele prac zdobyczących pałace, budynki publiczne i kościoły, jak na przykład figurę Chrystusa dźwigającego krzyż przed kościołem Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu. Był autorem wielu rzeźb nagrobnych na Powązkach i innych cmentarzach Warszawy. Trzeba pamiętać, że w latach zaborów nie było możliwości upamiętniania wybitnych Polaków monumentami stawianymi w przestrzeni publicznej. Artyści nie mieli zamówień na pomniki, ich prace koncentrowały się na rzeźbie architektonicznej i właśnie nagrobnej, dlatego Powązki nazywane są największą galerią rzeźby polskiej XIX wieku. Nagrobek Pruszyńskiego zdobi popiersie będące rzeźbiarskim autoportretem, dobitnie świadczącym o jego wybitnych umiejętnościach.

PAWEŁ MALIŃSKI

(1790-1853)

kwatera 12 rzqd 6 miejsce 17

Z pochodzenia był Czechem, uczył się w Rzymie u Thorvaldsena, a całe artystyczne życie związał z Warszawą, wykonując jak wyżej wymienieni rzeźby zdobiące pałace, kościoły i budynki użyteczności publicznej a także bardzo ciekawy Pomnik Budowy Traktu Brzeskiego, stojący do dziś na ul. Grochowskiej oraz płaskorzeźby na Pomniku Unii Lubelskiej w Lublinie. Oba pomniki zostały wystawione w latach 20. XIX wieku, kiedy jeszcze istniały nadzieje na możliwości swobodnego tworzenia i funkcjonowania w ramach reglamentowanej wolności tzw. Królestwa Kongresowego w 1815 r. Maliński uczył rzeźby w Oddziale Sztuk Pięknych istniejącego w latach 1816-1831 Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Jego uczniami byli między innymi wspomniani wyżej Hegel i Tatarkiewicz.

ANTONI BRODOWSKI

(1784-1832)

kwatera 13 rzqd 5 miejsce 23

Zanim został profesorem Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego zdobywał zawód geometry, jednocześnie ucząc się malarstwa. Dzięki ks. Stanisławowi Staszicowi wyjechał do Paryża, gdzie pobierał lekcje u Gerarda i Davida, po powrocie nie dostał jednak posady na nowo utworzonym wydziale sztuk pięknych, przyjęto na jego miejsce mniej utalentowanego Francuza. Dopiero wielki złoty medal otrzymany za „ Gniew Saula na Dawida ” umożliwił mu pracę na Uniwersytecie. Fryderyk Skarbek, biograf malarza, o utratę zdrowia i przedwczesną jego śmierć oskarżał rodaków postępujących z nim niesprawiedliwie.

RAFAŁ HADZIEWICZ

(1803-1886)

kwatera 19 rzqd 4 miejsce 23

Malarz obrazów historycznych i religijnych oraz portrecista. Nie był warszawianinem, ale spędził tu blisko 30 lat dorosłego, twórczego życia. W latach 1846-1864 był profesorem w Szkole Sztuk Pięknych powstałej po zamkniętym na skutek represji po powstaniu listopadowym Uniwersytecie. Należał do grona artystów, którzy założyli w 1859 r. Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych. W kościele powązkowskim w ołtarzu głównym znajduje się jego obraz z przedstawieniem Najświętszego Serca Jezusowego oraz w transepcie epitafium artysty z jego autoportretem. Obok obrazów religijnych malował portrety, rzadziej obrazy o tematyce historycznej.

BONAWENTURA DĄBROWSKI

(1807-1864)

kwatera 12 rzqd 3 miejsce 3

Malarz obrazów o tematyce religijnej i rodzajowej, portretów a także fresków. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim, za działalność spiskową został zesłany na rok do Wiatki. Był uczestnikiem powstania listopadowego. W latach 40. XIX w. prowadził w Warszawie prywatną szkołę malarstwa. Jego obrazy można zobaczyć w cerkwi grecko-katolickiej na ulicy Miodowej.

JAN FELIKS PIWARSKI

(1794-1859)

kwatera 19 rzqd 2 miejsce 26

Malarz, rysownik i litograf, muzealnik i historyk sztuki, autor podręcznika do nauki rysunku.

Uważany jest za prekursora polskiego malarstwa pejzażowego. W rysunkach i litografiach ukazywał sceny rodzajowe z różnych dzielnic Warszawy. Jego uczniem był Wojciech Gerson a także Franciszek Kostrzewski i Marcin Olszyński, o których będzie jeszcze mowa. Nagrobek Piwarskiego zdobi popiersie artysty dłuta Andrzeja Pruszyńskiego, o którym była już mowa.

ANTONI BLANK

(1785-1844)

kwatera 8 rzqd 6 miejsce 2

Malarz, przedstawiciel klasycyzmu i warszawskiego biedermeieru.

Należał do pokolenia pierwszych profesorów Oddziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. Urodził się w Olsztynie, kształcił prywatnie w Warszawie a następnie w Dreźnie. Podejmował tematy historyczne i mitologiczne a także rodzajowe, był dobrym portrecistą. W kościołach w Reszlu i Olsztynie można zobaczyć jego obrazy religijne. Muzeum Narodowym w Warszawie posiada ciekawy autoportret Blanka z rodziną, charakterystyczny właśnie jako przejaw biedermeieru a więc sztuki uważanej za apologię spokojnego, mieszczańskiego życia.

FRANCISZEK KOSTRZEWSKI

(1826-1911)

kwatera 181 rzqd 4 miejsce 20/21

Malarz, rysownik i karykaturzysta, całe życie związany z Warszawą i upamiętniający ją w licznych pracach reprodukowanych masowo w stołecznej prasie a także książkach. Wraz z kolegami ze Szkoły Sztuk Pięknych tworzył grupę zwaną „warszawską cyganerią malarską”. Kostrzewski pozostawił po sobie pamiętniki będące cennym źródłem informacji o epoce.

ANNA BILIŃSKIA-BOHDANOWICZOWA

(1854-1893)

kwatera 10 rzqd 1 miejsce 17

Była pierwszą polską artystką, która zdobyła rzeczywiste uznanie wśród krytyki i publiczności na międzynarodowej scenie sztuki. Po nauce w prywatnej pracowni Wojciecha Gersona wyjechała do Paryża, gdzie przez kilka lat uczyła się w słynnej Académie Julian, pierwszej profesjonalnie zorganizowanej szkole artystycznej dla kobiet. Za swój autoportret otrzymała na paryskim Salonie srebrny medal. Wystawiała w Paryżu, Londynie, Berlinie i innych europejskich miastach. Wykonywała liczne portrety olejne i pastelowe. Po wyjściu za mąż wróciła do Warszawy z myślą założenia tu szkoły artystycznej dla kobiet, ale niestety wkrótce później zmarła w wyniku przewlekłej choroby serca.

W jej pokoleniu było kilka innych artystek, które zdobyły powszechne uznanie jak na przykład zaprzyjaźniona z Bilińską Zofia Stankiewiczówna (1862-1955), malarka i graficzka, jej grób również znajduje się na Powązkach w kw. 10f-6-14.

STANISŁAW MASŁOWSKI

(1853-1926)

kwatery 11, rzędy 1-7, miejsce 8

MARCIN OLSZYŃSKI

(1829-1904)

kwatery 24, rzędy 6 miejsca 1, 2

Był przede wszystkim fotografem a także rysownikiem i ilustratorem. Pozostawił po sobie liczne fotografie oraz albumy zawierające rysunki, akwarele i małe obrazki olejne dokumentujące wycieczki po kraju organizowane przez uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w celu upamiętniania widoków ojczyzny. Brat w nich udział między innymi Gerson i Kostrzewski

STANISŁAWA KUCZBORSKI

(1881-1918)

kwatery 26 rzędy 1,2 miejsce 19

Artysta malarza, rysownik, ilustrator i karykaturzysta, znany również z współtworzenia krakowskiego kabaretu Zielony Balonik. Siostrzeniec Maksymiliana i Aleksandra Gierymskich.

IRENA KUCZBORSKA

(1907-1971)

kwatery 26 rzędy 1,2 miejsce 19

karykaturzystka i ilustratorka książek oraz pism dla dzieci.

STANISŁAW LENTZ

(1861-1920)

kwatery 30 wprost, rzędy 3 miejsce 25

Malarz, ilustrator.

Studiował w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, potem w Klasie Rysunkowej, w Monachium i w Académie Julian w Paryżu. W rysunkach i karykaturach zamieszczanych w warszawskiej prasie przedstawiał sceny z życia miasta i jego mieszkańców. W 1909 roku został dyrektorem Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych założonej w 1904 roku i będącej pierwszą nowoczesną uczelnią artystyczną na ziemiach polskich i pierwszą od pół wieku szkołą o statucie wyższej. Kierował nią do śmierci, wykształcił wielu malarzy działających w okresie międzywojennym, między innymi awangardowego artystę Henryka Stażewskiego.

ZDZISŁAW JASIŃSKI

(1863-1932)

kwatery E rzędy 5 miejsca 29, 30

Malarz i rysownik. Uczył się u Gersona, potem w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie i w Monachium. Tworzył obrazy olejne a także freski i sgraffita. Jest autorem przedstawień 4 ewangelistów pod kopułą w powązkowskim kościele św. Boromeusza, które zostały odrestaurowane po wojennych zniszczeniach i możemy je dziś podziwiać. Malował obrazy o tematy rodzajowej, początkowo realistycznie z użyciem tzw. monachijskich sosów. W latach późniejszych znacznie rozjaśnił paletę i tworzył też pejzaże oraz sceny symboliczne. Wnukiem Jasińskiego był znany rysownik i karykaturzysta Szymon Kobyliński (1927-2002).

HENRYK SIEMIRADZKI

(1843-1902)

kwatery 67 rząd 6 miejsca 1/2

Wybitny malarz, przedstawiciel akademizmu. Grób symboliczny (w roku 1903 jego ciało przeniesiono do krypty zasłużonych Na Skatce w Krakowie).

Ojciec służył w armii carskiej, gdzie dosłużył się stopnia generała. W domu mówiono jednak po polsku i kultywowano polską kulturę. Dzieciństwo spędził w Charkowie, gdzie na miejscowym uniwersytecie ukończył wydział matematyczno-fizyczny. Następnie studiował malarstwo w Petersburgu. W 1871 roku wyjeżdża do Monachium, gdzie poznaje m. in. poznaje Józefa Brandta i Stanisława Witkiewicza. W 1872 roku osiadł w Rzymie.

Tematykę do swoich obrazów czerpał przede wszystkim z antyku, a jego płótna cieszyły się wielkim uznaniem w całej Europie.

Jednym z najszlachetniejszych obrazów jego autorstwa jest wielkie płótno pt. Pochodnie Nerona przedstawiające męczeństwo pierwszych chrześcijan w Rzymie. Autor w 1879 roku ofiarował ten obraz do powstającego w Krakowie Muzeum Narodowego, czym zaskarbił sobie wielką przychylność rodaków. Malował sceny o tematy zaczerpniętej z historii antyku i Biblii oraz pejzaże. Pod koniec życia mieszkał w Orońsku pod Radomiem.